

Tomasz Sikorski

Dokumentacja i Autodokumentacja

Sztuka i Dokumentacja nr 1, 31-33

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOKUMENTACJA I AUTODOKUMENTACJA

Tekst publikowany z okazji sesji teoretycznej i wystawy DOKUMENTACJA I AUTODOKUMENTACJA, która odbyła się pomiędzy 5 a 6.03.1979, organizowanej przez Galerię Mospan w Studenckim Centrum Środowisk Artystycznych Dziekanka, Warszawa

Pod takim hasłem odbyło się w dniach 5 i 6 marca 1979 w Centrum Środowisk Artystycznych *Dziekanka* spotkanie artystów, teoretyków i historyków sztuki, kierowników galerii, specjalistów i praktyków profesjonalnie związanych z informacją artystyczną. Intencją organizatora - *Galerii P.O.Box 17, 00-973 Warszawa 65*, występującego pod patronatem Rady Uczelnianej PW, było podjęcie zagadnienia dokumentacji w sztuce najnowszej, jako świadomego kompromisu pomiędzy potrzebą dokumentowania a sprawnością dokumentu.

Dzień pierwszy spotkania (*Dokumentacja*) przeznaczony był na wystąpienia teoretyczne, dzień drugi (*Autodokumentacja*) - na prezentacje autorskie zaproszonych twórców. Wystąpili m.in.: Peter van Beveren (*Art Information Centre*, Amsterdam), Andrzej Jórczak (*Mała Galeria PSP-ZPAF*, Warszawa), Zofia Kulik i Przemysław Kwiek (*Pracownia Działań, Dokumentacji i Upowszechniania*, Warszawa), Jerzy Olek (*Galeria Foto-Medium-Art*, Wrocław), Jerzy Onuch (*Pracownia Dziekanka*, Warszawa), Andrzej Partum (*Biuro Poezji*, Warszawa), Andrzej Paruzel (*PWSFTViT*, Łódź), Józef Robakowski (*Exchange Gallery*, Łódź), Tomasz Sikorski (*Galeria P.O.Box 17, CSA Dziekanka*).

DOKUMENTACJA W SZTUCE JAKO INFORMACJA I PRODUKT ARTYSTYCZNY

Problem dokumentacji w sztuce współczesnej

Rozwój technik powielania, zapisywania i przesyłania obrazu sprawił, iż na każdym kroku stykamy się dziś z wizualnymi informacjami będącymi kopiami, rejestracjami czy transmisjami obrazów rzeczywistości. Zjawisko to stwarza ikonosferę naszego wieku. Trudno byłoby spierać się

czy jest ono pozytywne czy negatywne; jedno jest pewne - jest to zjawisko rzeczywiste. Wszelkie zapisy i transmisje mechaniczne (fotografie, film, video, etc.) nie są ani subiektywne, ani obiektywne, ani nieobiektywne; posiadają raczej wszystkie te cechy: są extraobiektywne, są elementami w strukturze rzeczywistości, współtworząc ją.

Podobnie jest dziś ze sztuką: skutkiem jej wielozjawiskowości i istnienia wielu systemów komunikacji - dzisiejszy kontakt z działalnością artystyczną i jej produktami odbywa się w przeważającej części za pośrednictwem informacji niejako z drugiej ręki; za pośrednictwem dokumentów, notacji, rejestracji, opisów, reprodukcji, opracowań, które stały się jakby nowymi mediami w komunikacji artystycznej. Bez sensem byłoby dziś dzielić produkty artystyczne na „oryginały” i „dokumenty”, ponieważ w sztuce - jak się okazuje - granica pomiędzy faktem a jego kopią czy zapisem jest pozorna, jej uporczywe wytyczanie zaś jest dziś reliktem, wytworem tradycyjnego rozumienia pojęcia „dzieła sztuki”.

Fakt, iż techniki rejestracji i komunikacji wizualnej (poligrafia, fotografia, film, video, telewizja, etc.) są dziś narzędziami sztuki, mediami artystycznymi, będąc jednocześnie technikami dokumentacji i informacji - sprawia, że nienowe zagadnienie dokumentacji w sztuce jest dziś problemem szczególnie złożonym i ważkim. Dotyczy ono sztuki już nie tylko w aspekcie jej funkcjonowania i zabezpieczania produktów artystycznych; dokumentacja jest dziś formą komunikacji artystycznej, jest czynnikiem stymulującym sens i rozwój sztuki, będąc integralnym elementem w strukturze całościowego zjawiska sztuki dzisiejszej i tworząc jej obraz.

Wieloznaczność pojęcia dokumentacji w sztuce

Wieloznaczność ta wynika z wielości punktów widzenia i płynącej stąd różnej wagi tego zagadnienia, raz - dla

artystów w zależności od ich własnych metod pracy, wypowiedzenia się i praktyki, dwa - dla ludzi profesjonalnie związanych ze sztuką z pozycji naukowych czy usługowych, związanych z jej badaniem, funkcjonowaniem, informacją artystyczną i upowszechnianiem sztuki, trzy - dla odbiorcy, dla którego ze względu na jego stanowisko wobec sztuki, „dokument artystyczny” może być niejasny i niekomunikatywny.

Dokument jako informacja sterowana

Funkcją dokumentacji jest magazynowanie i przekazywanie informacji o faktach rzeczywistych. Dokumentację wykonuje się z określonych powodów, w określonych celach, za pomocą pewnych metod, stosując określony kod o pewnej sprawności. Cel wykonywania dokumentacji determinuje jej zawartość i sprawność informacyjną; inny będzie dokument tego samego faktu, jeśli ma on być narzędziem poznania tego faktu, inny - jeśli celem jest zakodowanie maximum informacji znanych i uświadomionych, jeszcze inny - jeśli celem będzie jasny, sprawny przekaz pod określonym adresem. Fakt, iż każdy dokument jest w pewnym sensie kompromisem informacyjnym i informacją preparowaną sprawia, iż dokumentacja w łatwy, nawet nieuświadomiony sposób może stać się narzędziem i obiektem manipulacji. Stwarza to niebezpieczeństwo zafałszowań i nierzetelności, nie tylko w informacji artystycznej kreującej obraz aktualnej sztuki, ale w konsekwencji także w historii kultury.

Dokument jako kompromis

Dokument albo jest materiałem prawdziwym, wiarygodnym i weryfikowalnym, albo nie jest dokumentem. Wiadomo jednak, że mimo prawdziwości i wiarygodności, żaden ze sposobów dokumentowania nie jest sposobem idealnym; istnieją co najwyżej sposoby optymalne. Każda z technik dokumentowania, jako sposób realizowania i wypełniania potrzeby dokumentacji jest zawsze kompromisem ze względu na ograniczoną sprawność. Dokumentacja w sztuce jest zjawiskiem szczególnym, ponieważ kwestia prawdziwości dokumentu jest tu niejasna, jako że nieokreślone są metody działalności artystycznych, sposoby komunikowania zaś są dowolne.

Dokumentacja jako informacja, szumy informacyjne i szumy informacyjne jako informacja

Wszelkie zapisy, rejestracje, dokumentacje faktów dostarczają informacji o tych faktach, wprowadzając jednocześnie zniekształcenia w postaci szumów informacyjnych. Szumy te są mniejsze lub większe, w zależności

od charakteru i sprawności systemu komunikacji oraz metody jego zastosowania. Twierdzę, że w wypadku dokumentacji artystycznej, szumy te mogą mieć wartość trojako: negatywną, obojętną lub pozytywną, w zależności od traktowania / wykorzystania zjawiska szumów w technikach komunikowania. Szumy te mogą być a) negatywne, w wypadku informowania o fakcie artystycznym, gdy następuje transpozycja komunikatu artystycznego na inne struktury językowe, b) obojętne, w wypadku celowego, świadomego, instrumentalnego działania, jako wybrana, a więc nobilitowana do rangi jedyności formą przekazu, jako medium optymalnym, konstruującym przekaz, c) szumy te mogą być wartością pozytywną, gdy traktowane są jako element równoprawny i znaczący systemu komunikowania konstytuującego przekaz ujawniający strukturę tego systemu; szumy te są pozytywne, gdy wliczone są w koncepcję, a nie traktowane jako przeszkoda, gdy stają się treścią komunikatu powstającego w efekcie synergii działania człowieka i narzędzia w postaci środków rejestracji. Świadomość istnienia szumów, poprzez prowokowanie ich ujawnienia, dostarcza informacji o strukturze systemu sprzężonego: człowiek/środek rejestracji. Im bardziej jasny i prosty środek, tym mniej zanieczyszczeń, tym bardziej bezpośrednio informacje, tym większe jednak ograniczenia i tym samym - tym mniejsze prawdopodobieństwo informacji nowych i interesujących. Nowe, mechaniczne i elektroniczne systemy przekazywania informacji dostarczają mnóstwa informacji o sobie samych; dostarczają one jednak i stymulują nowe i interesujące stąd informacje o strukturze całego systemu sprzężonego, a więc także o systemie, jakim jest człowiek.

Dokument jako komunikat

Żaden zapis/dokument zjawiska nie oddaje w pełni jego istoty. Dokument przekazuje tylko część informacji o fakcie dokumentowanym. Część tylko informacji zgodna jest z informacjami dostarczanymi przez fakt wyjściowy, część dotyczy tego faktu, informując przede wszystkim o tym, że zaistniał, część zaś informacji zostaje przez sposób przekazu zintensyfikowana, wykreowana i wyeksponowana samym faktem zdokumentowania i komunikowania. Jednocześnie każdy dokument, zapis, rejestracja, jako forma komunikacji jest nowym faktem.

Dokument w sztuce jako forma wypowiedzi i nowy fakt artystyczny

Istnieje nieograniczona ilość możliwych form stymulowania tzw. „przeżyć artystycznych”; żadna z nich nie jest najlepsza i nie ma form złych, ponieważ każda może,

w pewnym kontekście, powoływać wartości w subiektywnym odbiorze. Skoro dokument jest informacją o czymś i jednocześnie informacją samą w sobie, i skoro możliwe jest stymulowanie przezeń przeżyć, to dokument w sztuce jest formą komunikacji artystycznej. Można by powiedzieć, że dokument w sztuce jest dokumentem tylko wtedy, gdy jest dokumentem wystarczająco złym, tzn. takim, który nie stymuluje procesów myślowych, stanów i przeżyć emocjonalno-intelektualnych, dostarczając zbyt mało lub złych informacji o fakcie artystycznym.

Dokumentacja emocjonalna

Jeśli mechaniczne środki rejestracji zapewniają pewien wyróżniający je obiektywizm i niejako „własną logikę pracy”, to posługiwanie się nimi, realizowanie za ich pomocą pewnych założeń, nigdy nie jest wolne od emocji, który to czynnik ma niewątpliwą wpływ na proces pracy, a więc i jej efekt. Jest to sprzężenie zwrotne o binarnej wartości; jest ujemne, gdy uważane jest za czynnik zanieczyszczający i blokujący rejestrowanie/przekazywanie informacji, jest dodatnie, gdy uważane jest za czynnik katalizujący i dostarczający informacji będących wartością, jako informacje nowe i powstałe niejako wobec dokumentowanego faktu. W drugim przypadku powstaje ciekawe zjawisko: zaangażowanie emocjonalne stymuluje przebieg zapisu stając się czynnikiem wprowadzającym informacje dodatkowe. Sądzę, że uznanie za pozytywne czynników emocjonalnych kształtujących przekaz o pewnym fakcie, jest w sztuce w pewnych wypadkach możliwe i w pełni uprawnione; rejestracja, jako dokument staje się nowym faktem, będąc wartościowym zapisem reakcji, stanów emocjonalnych i myślenia. Zapis taki, będąc skutkiem i efektem przeżycia artystycznego, staje się nowym faktem artystycznym jako ujawnienie reakcji i jako komunikat. Oczywiście niebagatelną rolę odgrywa tu autorstwo takiej dokumentacji-rejestracji.

Dokumentacja autorska

Zjawisko dokumentacji autorskiej w sztuce jest dziś faktem powszechnym. Niejednokrotnie zapisy i dokumenty są jedyną formą ujawnienia aktywności artystycznej (jak to ma miejsce w wypadku „sztuki ziemi”, działań intymnych, aranżowanych sytuacji czasoprzestrzennych, zdarzeń utajonych, niektórych postaci *body-art*, etc.). Autorskie (czy autoryzowane) dokonywanie dokumentacji przez twórców pełni funkcję informacyjną, jest formą komunikowania i autoekspresji, a także - będąc umotywowaną i zrozumiałą potrzebą prowadzenia i posiadania wiarygodnych świadectw własnej działalności - staje się często czynnikiem integralnym i ciągłym elementem

pracy twórczej, czynnikiem stymulującym proces i rozwój pracy, a więc także - tworzywem kolejnych wypowiedzi.

Dokumentacja wobec mediów mechanicznych

Dla sztuki współczesnej znamienne jest zjawisko stosowania w pracy twórczej technik stosowanych gdzie indziej jako techniki rejestracyjne i dokumentacyjne. Tożsamość technik wypowiedzi z technikami rejestracji i przekazu omija w pewnym sensie zagadnienie dokumentacji, ponieważ każdy efekt rejestracji jest już dokumentem, właściwym zaś dokumentem dokumentu może być tylko jego kopia lub odpis (co w wypadku technik rejestracji mechanicznej nie jest problemem). Możliwość nieograniczonego kopiowania zapisów nie wyklucza tu jednak problemu dokumentacji, ponieważ możliwość reprodukcji zapisów nie rozwiązuje kwestii informacji w sztuce, która wykorzystuje różne techniki przekazu. Efektem tego jest często spotykana w katalogach i publikacjach artystycznych sytuacja spotkań, zestawień reprodukcji dzieł/prac artystycznych (np. obrazów, grafik, rysunków, projektów, pewnego typu fotografii, etc.) z multiplikacjami materiałów artystycznych (np. tekstów, opracowań projektowanych do wydawnictwa, fotografii, etc.) oraz z informacjami/dokumentami produktów artystycznych (jak ma to miejsce w wypadku zdarzeń, akcji, happeningu, performance, filmu, video, działań intermedialnych, etc.).

Sztuka jako dokumentacja

Działalność artystyczna jest procesem dokumentowania własnej świadomości twórcy; można powiedzieć, że każda działalność twórcza jest autodokumentacją skoro muszą zaistnieć formy jej wykomunikowania. Formy te, formy komunikatów artystycznych, są produktami artystycznymi; będąc przejawami i dokumentami pracy twórczej, są świadectwami i dokumentami sztuki. Skoro sztuka jest formą aktywności umysłu ludzkiego, jej przejawy zaś są zapisami i znakami możliwości operacyjnych umysłu ludzkiego, to każdy fakt artystyczny jest niejako wyrazem/zapisem znakiem takiej aktywności i każdy taki znak jest faktem artystycznym. Formy/komunikaty artystyczne są w tym sensie dokumentami sztuki, zaś dokumenty sztuki - jej formami i komunikatami.

Tomasz Sikorski, 03.1979